Nr. 409. Kraków, Środa 16 Sierpnia 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	32 kor. — h.	16 kor. — h.	8 kor. — h.	2 kor. 70 h.
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	39 „ — „	19 „ 50 „	9 „ 80 „	3 „ 30 „
z dwurazową	46 „ 40 „	23 „ 20 „	11 „ 60 „	3 „ 90 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.
Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 8 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopoasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu J. Soszyńska.** — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 14 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 30 h., za każdy następny raz 20 h. — **Nadesłane** po 90 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Wiedeń, 16 sierpnia.

Urzędowo donoszą dnia 15 sierpnia 1916:

Rosyjski teren wojenny.

Front wojsk generała kawaleryi arcyks. Karola: **Na zachód od Mołdawy na Bukowinie i w obszarze góry Tomnatik uczyniły nasze ataki dalsze postępy. Przy wzięciu szturmem zacięcie bronionych pozycyj zabrano nieprzyjacielowi 600 jeńców i 5 karabinów maszynowych.**

Walczące na południe od Tatarowa bataliony, zaatakowane przez przeważające rosyjskie siły, zajęły koło Worochty znowu swe pozycye w przełęczy Tatarskiej.

Koło Stanisławowa i na południe od Jezupola odrzuciła armia generała pułkownika Koevessa poszczególne ataki. Koło Horożanki na zachód od Monasterzysk atakował nieprzyjaciel cały dzień nasz front. Podejmował on miejscami jeden po drugim sześć i więcej ataków masowych, został jednak wszędzie wśród najcięższych strat odrzucony.

Na południowy zachód od Kozowej przeszkodziły austro-węgierskie wojska kontratakiem rosyjskiemu atakowi. Także koło Zborowa i na południe stamtąd spełzły zupełnie bez skutku wszystkie, wśród największych ofiar podjęte wysiłki nieprzyjaciela, celem uczynienia w naszych liniach wyłomu.

Front wojsk generała polnego marszałka Hindenburga: **U armii generała pułkownika Boehm-Ermollego, nieprzyjaciel, po poniesieniu na południowy zachód od Podkamienia nader obfitej w straty klęski, odstąpił od dalszych ataków.**

Także na Wołyniu nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Włoski teren wojenny.

Włosi kontynuowali bez przerwy wielkiemi masami swe ataki zarówno z frontu Salcano—Merna na wzgórza na wschód od Gorycyi, jak i w odcinku na południe od Wippach aż do Lokcicy, podczas których wzięli graniczące obszary w silny ogień działowy. Nasze wojska odrzuciły wszystkie ataki krwawo, wielokrotnie po zaciętych walkach wręcz i utrzymały się na całym froncie w posiadaniu swych pozycyj. Wschodnio-galicyjskiej i dalmatyńskiej obronie krajowej oraz dzielnemu pułkowi piechoty honwedów nr. 3 należy się wybitny udział w sukcesie wczorajszego dnia.

Także koło Plavy i Zagory, oraz na froncie Dolomitów na Corda del Ancona odparto nieprzyjacielskie ataki.

Południowo-wschodni teren wojny.

Bez zmiany. — **Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer, marszałek polny porucznik.**

Wydarzenia na morzu.

Eskadra hydroplanów w nocy na 15 sierpnia obrzuciła bardzo skutecznie bombami jedną nieprzyjacielską baterye nad ujściem Soczy, zakłady wojskowe w Ronchi, Vermegliano i Selz, osiągnęła zupełnie celne strzały, i wywołała pożary. Wszystkie samoloty mimo jak najgwałtowniejszego ostrzeliwania powróciły nieuszkodzone.

Komenda floty.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Berlin, 16 sierpnia.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera donosi 15 sierpnia:

Zachodni teren wojenny.

Od wczorajszego południa odnawiali Anglicy swoje ataki na linii Ovillers—Bazentin-le-Petit i kontynuowali je z wielką zaciętością aż do późna w nocy. Na drodze Thiepval—Pozieres usadowili się w tej samej części naszego najprzedniejszego rowu, z której wczoraj rano ponownie zostali wyrzuceni. Zresztą wiele ich ataków, które w krótkich odstępach czasu następowały po sobie, zupełnie i bardzo krwawo załamały się przed naszemi stanowiskami.

Francuzi dwukrotnie powtarzali swoje daremne wysiłki między Maurepas a Hem. — Między rzeką Ancre a Somme i poza tymi odcinkami walka artyleryi jeszcze teraz nie zamilkła.

Na reszcie frontu nie było szczególniejszych wydarzeń, z wyjątkiem żywszej działalności bojowej na południowy wschód od Armentieres, w niektórych punktach Artois i na prawo od Mozy.

Wschodni teren wojenny.

Front Hindenburga: **Wszystkie rosyjskie ataki na odcinek Łuh i Graberka na południe od Brodów rozbiły się.**

Front arcyksięcia Karola: **Armia Bothmera odbiła silne, po części powtarzane ataki w odcinku Zborów—Koniuchy.**

Na drogach, prowadzących z Brzeżan i Potutor do Kozowy i na wschód od Monasterzysk zostały ataki rosyjskie zupełnie odparte wśród jak najcięższych strat dla Rosyan.

Bałkański teren wojny.

Na południe od jeziora Dojran mniej więcej jeden batalion nieprzyjacielski zaatakował forpoczty bułgarskie. Został odparty.

Naczelne kierownictwo armii.

Walki na froncie rosyjskim.

Wiedeń, 16 sierpnia.

„Fremdenblatt“ ogłasza za zezwoleniem wojennej kwatery prasowej następujący telegram swego korespondenta wojennego, omawiający walki na froncie rosyjskim z daty 15 b. m.

Rosyjskie kierownictwo wojskowe z całym uporem kontynuuje swoje usiłowania, zmierzające do przeprowadzenia postanowionych planów pod każdym warunkiem. **Brusiłow i jego podkomendni dążą z całą energią do wywierania ustawicznego nacisku na nasze wojska, wysyłając w tym celu na front wszystkie nadchodzące rezerwy.**

Rosyanie wznowili obecnie znany z czasów pierwszej inwazyi system zorganizowanego plądrowania. Na zachód od Kozowej, na wschód od Brzeżan wojska nasze napotkały liczne oddziały nieprzyjacielskie, których zadaniem było wzniecanie pożarów. Oddziały te zniesiono.

Podczas gdy w dniu wczorajszym na południe od Dniestru działalność bojowa ograniczyła się tylko do mniejszych utarczek, na obszarze między Dniestrem a Założcami zaatakował nieprzyjaciel nasze stanowiska w odcinku armii hr. Bothmera, **wszędzie jednak został odparty.**

Na północ od Maryampola atakowała jedna brygada rosyjskiej konnicy. Nieprzyjaciel chciał tu widocznie zaskoczyć nasze wojska. Zamiar ten jednak nie powiódł mu się w zupełności. Zanim pierwsi jeźdźcy dotarli do naszych pozycyj, zostali rozbici.

Wojska nasze odparły także atak rosyjski, wykonany na południe od Horożanki. Pod Augustówką i w okolicy Zborowa przyszło do zaciętych walk, które zakończyły się na naszą korzyść.

Stanowiska armii generała Boehm-Ermollego ostrzeliwali Rosyanie przez kilka z rzędu godzin ogniem huraganowym, poczem na południe od Podkamienia przypuścili Rosyanie masowy atak na nasze pozycye, które zasypali poprzednio bombami gazowemi. I ten jednak atak został odparty, przyczem nieprzyjaciel poniósł ogromne straty. Przed naszemi pozycyami leżą setki poległych żołnierzy rosyjskich.

Wojska nasze udaremniły też próbę Rosyan przejścia przez Stochód w okolicy Hulewicz. Na południe od Stobychwy zajęliśmy nieprzyjacielską pozycyę.

Ataki lotnicze na Baranowicze.

Berlin, 16 sierpnia.

»Sprawozdawca »Tägliche Rundschau« donosi z Baranowicz:

Dnia 11 bm. usiłowali Rosyanie ponownie lecz napróżno uszkodzić atakami lotniczymi Baranowicze, jako główny punkt węzłowy kolei. Wysłali ponad stanowiska nasze w Gorobiczach jeden z nowych swoich wielkich aparatów bojowych, konstrukcyi Sikorskiego, w towarzystwie dwu małych dwupłatowców francuskich.

Lotnicy nieprzyjacielscy lecieli ponad frontem naszym w bardzo znacznej wysokości jednakże **nasze działa obronne obsypały je natychmiast wydatnym ogniem, tak, że Francuzi szybko zmienili kierunek i zawrócili z powrotem.** Aparat bojowy Sikorskiego, latawiec nadzwyczajnej wielkości i potężnej rozpiętości skrzydeł, prowadził lot swój w dalszym ciągu. Z latawca rzucono ogółem sześć bomb, z których pierwsza zabiła jednego człowieka, dwie osoby zaś lekko zraniła. Ofiarą jej padły także jakieś schody i stara szopa, pokryta dachem dziurawym. Wszystkie następne bomby padły poza obrębem miasta. Spadły one w ogrody lub kartofliska.

Ponieważ Rosyanie pierwszą swoją wyprawę lotniczą na Baranowicze rozsławili jako wielki czyn, niezawodnie uczynią obecnie to samo.

Cesarz Wilhelm na froncie wschodnim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 16 sierpnia.

Biuro Wolffa donosi:

Cesarz udał się znów na front wschodni. Po kilkudniowym pobycie na froncie zachodnim zwiedził także grupę wojsk następcy tronu i w obecności komendanta dokonał przeglądu różnych części wojska poza linią bojową.

Front zachodni.

Wiedeń, 16 sierpnia.

Szwajcarska „Telegrapheninformation“ donosi z Bazylei:

Pułkownik Karol Egli ogłasza godną uwagi ocenę położenia na zachodzie, w której pisze pomiędzy innemi:

Angielsko-francuska ofenzywa na froncie zachodnim rozdrobniła się od pewnego czasu na bezlik walk miejscowych, których ogólny wynik z tygodnia na tydzień zdaje się maleć, mimo że Anglicy posyłają wciąż nowe siły w ogień i że w ostatnim tygodniu znowu wysłali w bój nową armię. Wszystko, co osiągnięto, ogranicza się do tego, że Francuzi na północny wschód i na wschód od Hem zyskali na terenie kilkaset metrów. Jasne jest, że w ten sposób **nie można uzyskać rozstrzygającego zwycięstwa nad Niemcami, zwłaszcza że na południe od Somme'y w bitwie nastąpił niemal całkowity zastój.** Przy dzisiejszym sposobie walczenia nie może być wcale mowy o wytępieniu niemieckiej armii, gdyż przyrost nowy rekruta u Niemców na wiele lat przewyższać będzie straty obecne.

Francuzi znaczną część rezultatów ataków **swoich pod Verdun z końcem lipca utracili znowu,** nad Somme'ą zaś zyskali tylko nieznaczne terytoryum. Walki, które rozgorzały na nowo pod Verdun, mają miejscowe tylko znaczenie, gdyż Francuzi nie zdołają obecnie tyle sił wprowadzić, by atak przemienił się w rozstrzygającą akcyę. Tak, jak dotychczas, mogą się walki ciągnąć długo jeszcze, nie doprowadzając do uderzenia rozstrzygającego. Mogłoby ono nastąpić wtedy tylko, gdyby Francuzi wysłać mogli w pole znaczne świeże siły. Siły takie jednak znaleźć trudno.

Główny cel koalicyi na zachodzie.

Berlin, 16 sierpnia.

»Lokal-Anzeiger« donosi z Genewy:

Agencya Havasa w nocie, omawiającej pobyt angielskiego ministra Lloyd Georgea w Paryżu, **oświadcza, że chwilowo głównem zadaniem koalicyi na zachodzie jest związanie 20 niemieckich dywizyj pod Verdun i 100 innych niemieckich dywizyj,** walczących na pozostałej części frontu francuskiego, tak by żadna z tych dywizyj nie mogła odejść na wschód.

Z Rumunii.

Siedmiogrodzki plan Rosyi.

Budapeszt, 16 sierpnia.

»Az Est« donosi z Zurychu:

Bukaresztański korespondent medyolańskiego »Popolo d'Italia« donosi:

Rząd rosyjski zwrócił się za pośrednictwem swego posła w Bukareszcie do rządu rumuńskiego z zapytaniem, jakie stanowisko zajmie Rumunia, w razie gdyby Rosya zażądała pozwolenia na przemarsz wojsk rosyjskich przez Rumunię, celem obsadzenia Siedmiogrodu.

Milczenie rządu rumuńskiego.

Budapeszt, 16 sierpnia.

»Magyar Orszag« donosi z Bukaresztu:

Rumuński prezydent ministrów **Bratianu do tej pory nie odpowiedział na ostatnią notę koalicyi. Rosya poczyniła już na granicy rumuńskiej wszelkie możliwe zarządzenia. Służbę graniczną, w miejsce dawniejszych nielicznych straży pełnią obecnie całe pułki rosyjskie.** — Granicy nie wolno przekraczać, a kupcy rumuńscy, bawiący w celach handlowych w Rosyi, otrzymali polecenie natychmiastowego wyjazdu. Rząd rosyjski chce być przygotowany na wszystkie ewentualności, skoro tylko otrzyma odpowiedź Rumunii na żądanie przemarszu wojsk rosyjskich przez terytoryum rumuńskie.

Demobilizacya w Rumunii?

Budapeszt, 16 sierpnia.

»Az Est« powtarza doniesienie turyńskiej »Stampy«, wedle którego rozpocząć się miała **demobilizacya wojsk rumuńskich.** Nie jest wykluczone, że zarządzenie to zostało wydane na życzenie koalicyi.

»Moldava« pisze: **Zdaje się, że koalicya postąpić chce z Rumunią w ten sposób, jak z Grecyą i żąda interwencyi lub demobilizacyi.** — Istotnie rozpoczęto demobilizacyę roczników 1891 i 1892.

»Az Est« dodaje do wiadomości tej redakcyjną uwagę, że doniesienie to nie znalazło dotąd potwierdzenia w wiadomościach skąd inąd.

Carp o losach Rumunii.

Wiedeń, 16 sierpnia.

Donoszą z Bukaresztu:

W dzienniku swym »Moldava« pisze Piotr Carp, przywódca zachowawców rumuńskich, w następujący uwagi godny sposób o losach swojej ojczyzny:

Ponownie obiegają najbardziej alarmujące pogłoski. **Obóz zwolenników koalicyi rozszerza wiadomość, że jesteśmy w przededniu wystąpienia w wojnie po stronie rosyjskiej. Tak się jednak nie stanie: możemy to twierdzić napewno.**

Nie stanie się to, gdyż **wola ludzka nie zdoła w jednej chwili zmienić biegu wypadków,** które przygotowane zostały pracą i wytrwałością całych dziesięcioleci. Stała polityka czasów minionych utorowała nam drogę, z której zejść nam nie sposób.

W dzisiejszych zapasach same losy stawią nas po stronie mocarstw centralnych i nikt ani nic nie potrafi nam przeszkodzić w wypełnieniu zadania, do któregośmy przygotowywali się już od lat pięćdziesięciu.

Wcześniej czy później Rumunia zajmie jednak miejsce, przygotowane od dawna i wypełni historyczną swą wolę!...

Podróż Carpa do Wiednia i Berlina?

Budapeszt, 16 sierpnia.

Do »Magyar Orszag« telegrafują z Bukaresztu:

W politycznych kołach rozszerzają pogłoskę, że Piotr **Carp pojedzie w najbliższym czasie do Wiednia i Berlina,** by tamtejsze miarodajne czynniki zoryentować w stosunkach politycznych, panujących w Bukareszcie.

Obrady konserwatystów w Bukareszcie.

Wiedeń, 16 sierpnia.

Donoszą z Bukaresztu: »Libertatea« pisze:

Titu Majorescu powrócił z Gmunden do Bukaresztu i rozwija teraz ożywioną polityczną działalność. W sobotę odbyło się w mieszkaniu byłego ministra handlu Nenitsescu zebranie, w którem prócz Tita Majorescu wzięli udział Aleksander Marghiloman, Radu Rosetti, Arion Virgil oraz kilku innych wpływowszych członków zachowawczego stronnictwa.

Konferencyę zakończono postanowieniem wydania odezwy do rumuńskiego narodu, zalecającej w interesie Rumunii **zachowania życzliwej neutralności wobec mocarstw środka.**

Dziennik notuje następnie pogłoskę, że Marghiloman skłonny jest przewództwo zachowawców oddać politykowi Piotrowi Carpowi.

Granica rumuńsko-węgierska.

Budapeszt, 16 sierpnia.

»Magyar Orszag« donosi z Bukaresztu: Oficyalny dziennik »Vittorul« donosi, że wiadomość, podana przez dzienniki rusofilskie, jakoby granica rumuńsko-węgierska została zamknięta, jest z gruntu fałszywa. Przeciwnie ruch osobowy i towarowy rumuńsko-węgierski odbywa się w dalszym ciągu bez najmniejszych przeszkód. Wszystkie drogi, jak np. przez Orsowę, Predeal i przełęcz Czerwonej Wieży są otwarte, granica zamknięta jest tylko w Burdujeni.

Rumunia—Bułgarya.

Budapeszt, 16 sierpnia.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi z Bukaresztu:

Były rumuński minister wojny, Trejnisseanu, przedstawia w »Universulu« **niebezpieczeństwo bułgarskiego ataku i wskazuje, że Bułgarzy od dawna już czekają sposobności do napadu na Rumunię i odebrania jej Dobrudży. Dziś nie Siedmiogród jest najważniejszą sprawą, lecz utrzymanie terytoryalnej integralności Rumunii.** Dobrudży nie możemy oddać za żadną cenę, nawet za całe Węgry. Kwestyę należy tedy postawić w ten sposób, czy nie byłoby wskazane zamiast oczekiwać ataku, odrazu wypowiedzieć wojnę Bułgaryi, by przez to inicyatywę w swoje ręce ująć.

Przeciw alarmującym wiadomościom.

Budapeszt, 16 sierpnia.

Tutejszy „Az Est“ ogłasza tekst urzędowego oświadczenia rządu rumuńskiego, skierowanego przeciw rozmaitym alarmującym pogłoskom, szerzonym w Rumunii. Oświadczenie to, ogłoszone w półurzędowym dzienniku „Independence Roumaine“ brzmi:

Rozmaite alarmujące wiadomości i dodawane do nich komentarze, które chwilowo przepełniają dzienniki rumuńskie, są tak liczne, że dementowanie każdej z nich z osobna jest wprost niemożliwe. Fantazya pewnych „dobrze informowanych“ kół graniczy już wprost z halucynacyą. Zdaje się, że będzie najlepszem, jeżeli raz na zawsze ostrzeżemy naszą opinię publiczną z największą energią przed tego rodzaju pogłoskami i wiadomościami tendencyjnemi, którym **nie należy dawać absolutnie wiary.**

Rosya wobec kwestyi polskiej.

Kolonia, 16 sierpnia.

»Koeln. Ztg.« donosi: »Russk. Wied.« dowiadują się z miarodajnego źródła, że **zamierzone przez rząd rosyjski narady nad rozmaitemi planami, dotyczącemi nowego ukształtowania Polski, zostały na nieograniczony czas odroczone.**

Sztokholm, 16 sierpnia.

Liczne grupy rosyjskiego związku ludowego Archanioła Michała przesłały Radzie ministrów rezolucye, powzięte przez organizacye monarchistyczne w kwestyi polskiej. Jak »Russk. Słowo« donosi, rezolucye te podnoszą, że **zbyt pośpieszne rozwiązanie sprawy polskiej jest niedopuszczalne,** gdyż w razie jeżeli rząd rosyjski poczyni ustępstwa Polakom, inne narodowości, zamieszkujące Rosyę, wystąpią z analogicznemi żądaniami. **Monarchiści wzywają rząd, by zaczekał z rozwiązaniem tej sprawy do zakończenia wojny.** Równocześnie zwrócono się do prezydenta ministrów z prośbą o pozwolenie na urządzenie kongresu monarchistów, celem omówienia kwestyi polskiej.

Kronika.

Kraków, 16 sierpnia.

Święto wczorajsze minęło wśród niezwykłego upału. Nieboskłon jeszcze przed południem pokryty był chmurami, a w południe słyszeć się dały odległe grzmoty. Zdawało się, że lada chwila nadejdzie burza, lecz skończyło się tylko na grzmotach; pod sam wieczór jedynie niewielki deszcz kropił przez kilkanaście minut. Oczywiście obawa przed deszczem zatrzymała wielu ludzi w domu, to też ruch w mieście i poza miastem był wczoraj znacznie słabszy, aniżeli w ostatnią niedzielę.

Wczoraj, jako w dniu święta Matki Boskiej Zielnej, świątynie krakowskie przepełnione były tłumami okolicznego ludu wiejskiego, który przybył z wieńcami i pękami ziół, oraz kwiatów, aby je poświęcić.

Obok całego szeregu nowości, obecnie wojna przyniosła nam także »postne święto«. Do takich świąt należał dzień wczorajszy, gdyż, jak wiadomo, we wtorki nie wolno bezwarunkowo spożywać, ani podawać nigdzie potraw mięsnych bez względu na to, czy jest dzień powszedni, czy świąteczny. W restauracyach musieli się goście zadowolnić omletami i jarzynami. Wędlin wczoraj również nie podawano.

Uczczenie ś. p. Tomasza Sołtysika. Z krakowskiego Koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych otrzymujemy następujące pismo: Wczoraj zebrał się wydział krakowskiego Koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, celem uczczenia pamięci zmarłego radcy szkolnego i dyrektora gimnazyum III., Tomasza Sołtysika. W zastępstwie prezesa oddał cześć pamięci zmarłego wiceprezes Koła, profesor A. Marcinkowski, podnosząc niestrudzoną a tak wydatną pracę ś. p. Tomasza Sołtysika nie tylko na stanowisku profesora, dyrektora zakładu, radcy szkolnego, jako też na innych polach pracy publicznej, lecz także i w Towarzystwie nauczycieli szkół wyższych, którego był jednym z założycieli i pierwszym sekretarzem. Za zasługi, na tem polu położone, został ś. p. Tomasz Sołtysik mianowany honorowym członkiem Towarzystwa. Godzi się więc wybitnie uczcić pamięć i zasłużonego dyrektora, znakomitego pedagoga i wybitnego obywatela. Serdecznych słów wiceprezesa wysłuchali zebrani, stojąc, poczem wydział Koła w imieniu całego Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych uchwalił: 1) złożyć rodzinie po ś. p. zmarłym kondolencyę; 2) zwrócić się do członków Towarzystwa z wezwaniem o gremialne uczestnictwo w pogrzebie, który się odbędzie we czwartek o godzinie 5 po południu z kaplicy cmentarnej; 3) zaprosić do przemówienia nad grobem zmarłego, imieniem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, prezesa Koła, ewentualnie jego zastępcę; 4) złożyć zamiast wieńca imieniem Towarzystwa 100 K na stypendyum im. zmarłego i 5) poprzeć zamierzone przez grono gimnazyum III. wydawnictwo pism i prac pedagogiczno-dydaktycznych ś. p. Tomasza Sołtysika.

Pogrzeb ś. p. Tomasza Sołtysika, radcy rządowego, dyrektora III. gimnazyum w Krakowie, zmarłego w Maryenbadzie, odbędzie się we czwartek o godzinie 5 po południu z kaplicy na cmentarzu rakowickim. Wczoraj przewieziono zwłoki zmarłego z Maryenbadu do Krakowa.

Inspekcya miejskich zakładów aprowizacyjnych. W poniedziałek, dnia 14 b. m., wiceprezydenci miasta, pp. Jan Kanty Federowicz, oraz Karol Rolle, odbyli szczegółową inspekcyę miejskiego składu węgla, magazynów mąki, piekarni, oraz mleczarni miejskiej. Sprawozdanie z tej inspekcyi, oraz wnioski, dotyczące organizacyi i kontroli tych zakładów, przedłożone będą komisyi aprowizacyjnej Rady miasta.

Wywóz tłuszczów z Galicyi. Z magistratu otrzymujemy następujący komunikat:

„Centralne władze rządowe zniosły wszelkie ograniczenia, zarządzone przez namiestnictwo w sprawie wywozu tłuszczów z Galicyi do innych krajów monarchii austryackiej. Wobec tego, że zapasy tłuszczów w Galicyi są bardzo małe, zniesienie ograniczenia wywozu w p ł y n ą ć m u s i nie tylko na podwyższenie cen tłuszczów u nas, ale spowoduje także wielki brak tego niezbędnego dla ludności artykułu w naszym kraju".

Żałować należy, że magistrat zawiadamiając, że zniesienie ograniczenia wywozu wpłynąć musi (dlaczego koniecznie »musi«?) na podrożenie cen tłuszczów, nie zawiadamia równocześnie szerokich sfer konsumentów, jakie środki obmyślił, aby skutki tego tak charakterystycznie zapowiadanego »przymusu« podrożenia tłuszczów mogli w jakiś sposób przetrzymać. W każdym razie zapowiedź smutnego faktu dalszego podrożenia cen tłuszczów jest mocno niepokojącą, wiadomo bowiem, że rzeźnicy i masarze od dawna czynią starania, aby ceny te jeszcze bardzo znacznie podwyższyć. Zakaz wywozu tłuszczów z Galicyi powinien być bezwarunkowo utrzymany.

Sprzedaż ziemniaków w sklepach miejskich. Miejskie biuro aprowizacyjne podaje do wiadomości, że w sklepach mleczarni miejskiej sprzedaje ziemniaki nowe po 30 hal. za 1 kilogram.

Celem umożliwienia jak najszerszym warstwom publiczności zakupna nowych ziemniaków, otworzone zostaną w najbliższy piątek kramy na placach targowych.

Rekwizycya metali. Z magistratu krakowskiego donoszą nam: Ustanowione przez magistrat w porozumieniu z namiestnictwem, na podstawie rozporządzenia ministeryalnego z dnia 15 czerwca b. r. dla Krakowa cztery komisye odbiorcze dla rekwizycyi metali na cele wojny, kończą swoją czynność z dniem 18 b. m.

Ponieważ bardzo wielu kupców, przemysłowców, a zwłaszcza osób prywatnych, nie oddało dotąd pozostających w ich używaniu, posiadaniu lub przechowaniu przedmiotów użytkowych, sporządzonych z metali, podlegających rekwizycyi, a mianowicie: miedzi, stopów miedzi, bronzu, mosiądzu, niklu, cyny i stopów cyny, magistrat przypomina niniejszem interesowanym ciążący na nich obowiązek i wzywa, aby przedmioty te niezawodnie do komisyj odbiorczych dobrowolnie sami odstawili, nie narażając się na przykre następstwa karne.

Cztery komisye odbiorcze urzędują między godzinami 9—12 w południe, oraz 3—5 po południu w czterech lokalach, a mianowicie: I. i IV. przy ul. Franciszkańskiej l. 4, II. przy ulicy św. Wawrzyńca l. 13 (remiza tramwajowa), III. w filii magistratu dla dzielnicy XXII. przy Rynku podgórskim.

Z ukończeniem czynności komisyj odbiorczych, rozpoczną urzędowanie komisye kontrolne, których zadaniem będzie przez obchodzenie po domach wyśledzić winnych zaniedbania ciążącego na nich obowiązku i przedstawienia ich władzom do surowego ukarania.

Stwierdzono także, że żaden z właścicieli przemysłów gospodnio-szynkarskich i restauracyj nie oddał do rekwizycyi szklanek do piwa z nakrywkami metalowemi (przeważnie z cyny). Ponieważ ministerstwo obrony krajowej reskryptem z dnia 15 lipca b. r. rzekło, że przykrywki także cynowe podlegają zajęciu, przeto wzywa się dodatkowo, aby każdy posiadacz lub przechowca przykrywki te w wyznaczonym wyżej terminie do 18 b. m. do komisyi odbiorczej pod zagrożeniem następstw karnych odstawił.

Obrót przekazowy z zagranicą. Z galicyjskiej dyrekcyi poczt i telegrafów donoszą nam: Na podstawie reskryptu ministerstwa handlu z dnia 5-go sierpnia b. r. został z dniem 15 sierpnia b.r. podjęty ponownie wzajemny obrót przekazowy między Austryą z jednej strony a Danią, Żuławami, Norwegią i Szwecyą z drugiej strony, z temi samemi ograniczeniami, jakie istnieją obecnie w obrocie przekazowym z zagranicą. — Przekazy te można więc nadawać tylko w urzędach eraryalnych i w specyalnie przez dyrekcyę poczt i telegrafów upoważnionych do tego urzędach klasowych. Natomiast przekazy pocztowe z tych krajów mogą być wypłacane przez wszystkie urzędy pocztowe. — Przekazy dla Danii, Norwegii i Szwecyi mogą opiewać najwyżej na 300 koronerów, przekazy do Żuław najwyżej na 200 holenderskich guldenów.

Wysokość dopuszczalnej kwoty jednego przekazu z tych krajów pozostaje niezmieniona 1.000 K. Jednemu nadawcy wolno w jednym i tym samym dniu nadać do zagranicy zapomocą jednego lub więcej przekazów tylko taką kwotę, jaka w obrocie z odnośnym krajom jest dopuszczalna, jako najwyższa. Na odcinkach przekazów nie wolno umieszczać żadnych prywatnych dopisków.

Również z dniem 15 sierpnia zaprowadza się w obrocie z Austryą z jednej strony a Danią, Żuławami, Norwegią i Szwecyą z drugiej strony także obrót powziątkowy i zleceniowy. Co do obrotu zleceniowego i powziątkowego, obowiązują te same przepisy, co w zwykłym obrocie przekazowym z tym wyjątkiem, że do obrotu zleceniowego i powziątkowego upoważniono są wszystkie urzędy pocztowe.

W niewoli rosyjskiej. Otrzymujemy kartkę następującą: Grono oficerów Polaków, internowanych w Kasimowie, gub. Riazańskaja, przesyła za pośrednictwem »Nowej Reformy« krewnym i znajomym serdeczne pozdrowienia, a zarazem donosi, że wszyscy cieszą się dobrem zdrowiem. — Franciszek S e n k o w s k i, 33 p. p. obr. kraj.; Jan K u b i n, Karol P t a ś, Franciszek D r u ż b a c k i, Antoni Z e g a d ł o w i c z, 20 p. p.; Kazimierz W i e r t a k, 18 p. p. obr. kraj.; Jan F o l d a, 89 p. p.; Alfred K o s t r z, Fr. J u r e c k i, 56 p. p.; Władysław R e i m s c h ü s s e l, Kazimierz M i ę s o w i c z, 100 p. p.; Tadeusz S c h w a r z, 100 p. p.; Bronisław P r u g a c z, 89 p. p.; Józef R a c z e k, 16 p. p. obrony krajowej.

Kartka, pisana z Kasimowa, nosi datę 14 (1) lipca b. r.

Zarząd Bursy polskiej im. Królowej Jadwigi w Białej ogłasza, że podania o przyjęcie uczniów do Bursy należy wnosić na ręce dyrekcyi gimnazyum realnego T. S. L. w Białej do dnia 25 sierpnia b. r. Opłata miesięczna wynosi 60 K.

Zastój w rozprawach sądowych we Lwowie. Od pewnego czasu niema prawie wcale rozpraw w sądzie karnym lwowskim przy ulicy Batorego. Dzieje się to nie dla braku oskarżonych, owszem, mnóstwo ich oczekuje w więzieniu śledczem ostatecznego zakończenia sprawy, ale wskutek tego, że niepodobna do większej rozprawy ściągnąć świadków. Próbowano przeprowadzić kilka rozpraw przed trybunałem wzmocnionym, zjechało sporo świadków, lecz zabrakło najważniejszych bądź dla prokuratora, bądź dla obrońcy. Pomnaża to oczywiście koszta i daje się we znaki tym oskarżonym, których spotkać ma wyrok uwalniający, lub krótsza kara, aniżeli więzienie śledcze.

Z Królestwa Polskiego.

Uczczenie pamięci Traugutta. Z Warszawy donoszą: Rada miasta Warszawy na wniosek »Towarzystwa literatów i dziennikarzy polskich« uchwaliła zmienić nazwę ul. hr. Berga i nazwać ją ulicą Romualda Traugutta.

Hojna ofiara na cele dobroczynne. Z Radomia donoszą: P. Adam K o w n a c k i, właściciel Rożek w ziemi radomskiej, złożył na ręce prezesa radomskiego Towarzystwa dobroczynności, p. B. Przyłęckiego i prezesa Towarzystwa opieki nad umysłowo-chorymi, zawarowaną na hipotece folwarku Wolanów, ofiarę na cele dobroczynne w sumie 30.000 rubli.

Z sumy tej 20.000 rubli przypada na Towarzystwo dobroczynności w Radomiu, z przeznaczeniem 10.000 rubli na rzecz budowy przytułku dla starców i kalek przy domu pracy i 10.000 rubli na założenie przytułku dla moralnie upadłych kobiet. Pozostałe 10.000 rubli ofiarodawca złożył na rzecz Towarzystwa opieki nad umysłowo-chorymi dla osób wyznania rzymsko-katolickiego.

Urodzaje w powiecie warszawskim. Pisma warszawskie donoszą:

Sprzęt żyta i pszenicy w powiecie warszawskim szczęśliwie dobiegł do końca. Mimo, iż ciągłe ulewy przeszkadzały robotom, prace około sprzętu udało się przeprowadzić bez strat w plonach, które są, o ile można sądzić z próbnych omłotów, wcale niezłe, a w niektórych miejscowościach, gdzie zasiewu dokonano w czasie zwykłym i w sposób normalny, nawet bardzo dobre.

Ciągłe deszcze przeszkadzały nieco w zrywaniu owoców, zwłaszcza wiśni, które w wielu sadach popękały; jednakże kilka dni pogody przy końcu lipca pozwoliło sadownikom powetować straty, tem bardziej, że ceny owoców są dość wysokie. Urodzaje jarzyn i warzyw, zwłaszcza na gruntach piaszczystych, lekko wzniesionych, zapowiadają się doskonale. Pod Warszawą wszędzie prawie dają się zauważyć puste pola po wykopanych już i sprzedanych ziemniakach; gdzieniegdzie na ziemniaczyskach tych gospodarze sieją trawy, aby je potem kosić na paszę zieloną.

Za zdradę wojenną przeciw armii niemieckiej. »Dutsche Warschauer Zeitung« donosi: Wyrokiem sądu polowego przy warszawskim urzędzie gubernialnym z dnia 29 czerwca b. r. skazano na śmierć za zdradę wojenną przeciw armii niemieckiej rosyjskich poddanych: Scholema Kiffer z Sosnowca i Władysława Czerwińskiego z Woli. Rozstrzelano ich dnia 10 b. m. o godzinie 8 rano.

Ze świata.

Odznaczenie pianisty polskiego. »B. Z. am Mittag« donosi: Król wirtemberski udzielił złotego medalu dla sztuki i nauki na wstędze orderu Fryderyka znanemu pianiście p. Edwardowi N o w o w i e j s k i e m u z Berlina, który obecnie znajduje się na froncie, jako żołnierz robotnik. Komenderujący generał Stein doręczył osobiście artyście to odznaczenie i ozdobił go poza tem żelaznym krzyżem.

P. Edward Nowowiejski jest najmłodszym bratem znanego kompozytora Feliksa Nowowiejskiego.

Samobójstwo akademika z Galicyi w Wiedniu. Jak donosi „Wied. Kuryer Polski", w tych dniach w Wiedniu rzucił się z okna 4 piętra przy ul. Mölkerbastai, 25-letni słuchacz praw, Dawid M e n k e s ze Stanisławowa, który odniósłszy ciężkie obrażenia, uległ im w szpitalu powszechnym w godzinę po przewiezieniu go tam. Menkes, który był doskonałym skrzypkiem, padł niedawno przy egzaminie państwowym i dlatego też stracił widoki pozyskania ręki panny, o którą się ubiegał. Melancholijny stan, w jaki popadł w ostatnich dniach, doprowadził go do rozpaczliwego kroku.

Prawa języka węgierskiego w Austryi. Z gal. dyrekcyi poczt i telegrafów donoszą nam: Wedle reskryptu ministerstwa handlu z 10 bm. dopuszczony został w wewnętrznym obrocie telegraficznym w Austryi także język węgierski.

»Statystyka chorwacka«. Nakładem rządu chorwackiego wyszło w tych dniach pierwsze większe i możliwie zupełne dzieło statystyczne, dotyczące krajów, zamieszkałych przez Chorwatów. Jest niem »Atlas statystyczny królestwa Chorwackiego, Slawonii i Dalmacyi 1875—1915«. Jest to praca wogóle pierwsza w Chorwacyi w tym rodzaju, a oznacza wielki postęp w pracy narodowej. Autorem jego jest dr Bud. S i g u j a r a, dyrektor królewsko-krajowego urzędu statystycznego. — Dzieło to, podzielone na siedm części o 117 rozdziałach, obejmuje całe życie kulturalne i gospodarcze krajów chorwackich i świadczy wymownie o pracy chorwackiej w ciągu ostatnich czterdziestu lat.

Zmarli:

W Mikorzynie pod Kaliszem zmarła w dniu 11 b. m. Jadwiga Wierusz K o w a l s k a, wdowa po profesorze akademii monachijskiej Alfredzie, znakomitym malarzu. Zmarła była córką Wacława Szymanowskiego, redaktora »Kuryera Warszawskiego«.

Ostatnie przedstawienie operowe w Teatrze miejskim.

Kraków, 16 sierpnia.

»Halką«, którą zaczęto sezon operowy letni dnia 24 czerwca b. r., zakończono wczoraj trzydziesty szósty wieczór poświęcony operze.

Jak wieści niosą, opera ma na stało zagościć w Krakowie, gdyż doświadczenia, jakie w czasie ubiegłego sezonu zebrano, udowodniły, że stała opera dla Krakowa jest nieodzowną. Przepełniony wczoraj teatr żegnał się serdecznie z sympatycznym zespołem śpiewaczym, objawiając swą podziękę i obdarzając swych ulubieńców kwiatami. Rzecz jasna, najwięcej entuzyazmu przelano na Halkę, to jest na znakomitą przedstawicielkę tej partyi p. M o k r z y c k ą. Obdarzeni zostali wszyscy, niezapomniano też o chórze i orkiestrze, a dyrygenta i najwięcej zasłużonego około realizacyi przedstawień operowych p. W a ł e w s k i e g o wywołano i obsypano kwieciem po trzecim akcie.

Zanim szerzej omówimy znaczenie ubiegłego sezonu operowego dla kultury muzycznej w Krakowie, zaznaczyć należy, że tak społeczeństwo jak i większa część prasy nadzwyczaj życzliwie odnosiła się do imprezy, którą przeprowadziło z powodzeniem Tow. operowe. Odnoszono się do przedstawień operowych z taką serdecznością, z jaką odnoszą się rodzice do ukochanego dziecka, widząc w nim samo zalety. Ale bo też tylko w tak gorącej miłości, może zmężnieć i wyróść przyszła stała opera — dziecię to bowiem bardzo delikatne i długo jeszcze będzie potrzebowało czułej opieki, zanim będzie mogło stanąć i pójść o własnych siłach.

A że warto temu dziecięciu dopomódz, stwierdzili to wszyscy, którzy mieli sposobność patrzeć, słuchać i podziwiać niezwykły rozwój, jaki przebyła nowo założona opera w ciągu sześciu tygodni swego życia.

A zatem pożegnanie wczorajsze było — miejmy nadzieję — tylko chwilowe, było to raczej podziękowanie za okres wakacyjnych trudów — było to tylko krótkie »do widzenia«... we wrześniu.

B. Raczyński.

Polegli, ranni i wzięci do niewoli żołnierze galicyjscy*).

Lwowskie Biuro strat w magistracie ogłasza w dalszym ciągu następujące nazwiska oficerów i szeregowców różnych pułków, przeważnie jednak 13 p. p. (krakowskiego) poległych, rannych i znajdujących się w niewoli.

Engelmann Karol 37 p. Nadwórna, ranny.

Fedryk Teodor, 6 p., Nadwórna, ranny.

Mendel Moses 13 p. Chrzanów, jeniec; Felczer Samuel 13 p. Luszowice, jeniec; Fink Izak 6 p. Swarzyczów, zabity; Fischmann Chaim, Śniatyn, ranny; Fuchs Maks, 6 p. Tustanowice, zabity.

Gagolski Antoni, 13 p. Kamiowice, jeniec; Gamly Marcin, 6 p. Korczówka, ranny; Garbarz Józef, Most, jeniec; Gawęda Walenty, 57 p., Jasień, ranny; Gęborski Jan, 13 p. Byczyna, jeniec; Gerus Michał, 6 p. Mikołajów, ranny; Goldberg Dawid, 13 p. Chrzanów, jeniec; Golec Jan, 1 p. posp., Dulcza wielka, zabity; Grela Jan, 1 p. posp., Czudec, ranny; Gross Leiser Abraham, 13 p., Jaworzno, jeniec; Gunia Józef, 57 p. posp., Święcany, ranny; Guzik Józef, 13 p., Prądnik, jeniec.

Hajło Władysław B., posp. 42, Kopanka, ranny; Hapczuk Walenty, 13 p., Trzebinia wieś, jeniec; Hapek Jan, 13 p. Grojec, jeniec; Helfer Dawid, 13 p., Chrzanów, jeniec; Hendzik Wojciech, 13 p., Gromiec, jeniec; Humen Dmytro, 6 p. posp., Oleksice stare, ranny.

Jakliński Tadeusz, 57 p., Kraków, ranny; Jamroż Jan, 13 p., Szczakowa, jeniec; Jamrozik Józef, 13 p., Balin, jeniec; Janas Andrzej, strz. p. B. posp. 5, Jadowniki, ranny; Janik Floryan, 13 p. Jankowice, jeniec; Jarosz Zygm. 13 p., Czułów, jeniec; Jaskólski Ludwik, 13 p., Góry Luszowskie, jeniec.

Kajda Mikołaj, strz. p. B. 13, Wierzbica, zabity; Kajdas Franciszek, 13 p., Filipowice, jeniec; Kajka Walenty, 57 posp., Zajsec, ranny; Kaleta Andrzej, strz. p. B. 13, Jasienica, jeniec; Kampf Isak, 57 posp., Gromnik, ranny; Kanarienvogel Józef, 57 posp., Wietrzychowice, ranny; Kargól Piotr, 57 posp., Dębno, zabity; Kaszuba Stanisław, 13 p., Wygiełzow, jeniec; Kiewski Józef, 6 posp., Mileza, ranny; Kłócznik Antoni, 6 posp., Korolówka, ranny; Kobinec Mikołaj, 6 posp., Stary Mizuń, zabity; Kobos Władysław, 1 posp., Nagoszyn, ranny; Kobyłecki Jan, 57 posp., Borzęcin, zabity; Kogut Jan, 6 posp., Świerczków, ranny; Koń Jan, 13 p., Wola Justowwska, jeniec; Kondoszek Jan, 13 p., Byczyna, jeniec; Konik Mikołaj, 13 p., Czułów, jeniec; Kopala Antoni, 1 posp., Niedzwiada, zabity; Kopeć Andrzej, 13 p., Kojazuów, jeniec; Kordas Piotr, 13 p., Wola Justowska, jeniec; Korpala Jan, 13 p., Olesna, jeniec; Korpan Stanisław, posp. U. L. 1, Wieliczka, zabity; Kotarba Michał, posp. strz. p. B. 5, Kokuszka, ranny; Kowal Adam, 410 posp., Kąkolówka, ranny; Kowalczyk Wojciech, strz. p. B. 13, Stronie, zabity; Kozioł Franciszek, 57 p., Tarnowiec, jeniec; Kozioł Józef, Fst. A. B. 9, Szarwark, jeniec; Krawczuk Wasyl, 6 posp., Mizuń stary, ranny; Krzemnicki Piotr, 6 posp. (Galicya), ranny; Krzyżanowski Jakób, 13 p., Sulechów, jeniec; Kubica Karol, 13 p., Grojec, jeniec; Kubica Klemens, 13 p., Grojec, jeniec; Kuczera S.t, strz. p. 13, Buczyna, jeniec; Kuczmierz Stanisław, 57 p., Podwołoczyska, ranny; Kulyniak Piotr, 93 p., Galówka, ranny; Kurek Jan, 57 posp., Lipnica, ranny; Kurnik Wincenty, 13 p., Zagórze, jeniec; Kwiciński Piotr, Fst. A. B. 9, Leżajsk, jeniec.

Łabuzek Antoni, 13 p., Psary, jeniec; Łaczka Apolinary, 13 p., Chrzanów, jeniec; Ładocha Jan, 13 p., Płaza, jeniec; Langfelner Jerzy, 6 posp., Mizuń Stary, zabity, Lauber Markus, 13 posp., Chrzanów, jeniec; Lelek Stanisław, strz. p. B. 5, Wołowice, ranny; Lesiuk Mika, 1 posp. Perchińsko, ranny; Lewandowski Karol, 5 posp. Zagórze, ranny; Lewicki Franciszek, strz. p. B. 30, Kupyczwola, ranny; Lippmann Izrael, 6 posp., Borysław, ranny; Lodz Józef, 27 posp., Przylek, ranny; Loeffelholz Moritz, 57 posp., Pilzno, ranny; Lubaś Jakób, strz. p. B. 5, Szebnie, ranny; Luty Paweł, 13 p., Raciborowice, jeniec; Luzmak Iwan, 27 posp., Bóbrka, ranny.

Madej Władysław, 57 p., Zaczarnie, jeniec; Makulski Władysław, strz. p. B. 13, Pleszów, jeniec; Malarz Michał, 27 posp., Tuderkowice, ranny; Malik Mikołaj, 13 p. 5 komp., Rybna, jeniec; Malik Mikołaj, 13 p. 16 komp., Rybna, jeniec; Malinowski Wincenty, 13 p., Wola Filipowska, jeniec; Malinowski Demeter, 6 posp., Skopów, ranny; Mannsdorf, 57 p., Łowczówek, ranny; Maroz Michał, Fst. A. B. 9, jeniec; Marszałek Stanisław, 57 p., Bochnia, ranny; Maślach Kazimierz, 13 p., Kłyszów, jeniec; Matacz, Józef, 57 p., Kobierzyn, jeniec; Maturowski Jan, 6 p., Osiek, ranny; Melzer Maks, 6 p., Borysław, ranny; Mizerak Teodor, 26 p., Psary, ranny; Moroz Jan, 26 p., Rohatyn, zginął.

Naktelski Piotr, 13 p., Zielonki, jeniec; Nosal Tomasz, 5 p., Kamionka, ranny; Nowak Antoni Kazimierz, 57 p., Weselów, jeniec; Nowak Jan, 13 p., Zbikowice, zginął; Nykołyszyn Grzegorz, Fst. A. B. Litiatyn, jeniec.

Ocet Franciszek, 13 p., Wadowice, jeniec; Odrzywołek Mateusz, 13 p., Sanka, jeniec; Ogieło, Albin, 13 p., Wieprz, jeniec; Olszewski Jan, 16 p., Wołowice, ranny; Orłowski Józef, 57 p., Tarnów, ranny; Orzechowski Wawrzyniec, 38 posp., Trzemeśnia, ranny; Ożug Franciszek, 5 p. Buków, ranny.

*) Patrz Nr 377, 390, 395, 396 i 405 „Nowej Reformy".

Wojna.

Oszczerstwa rosyjskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 16 sierpnia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Rosyjskie urzędowe sprawozdania zawierają ustawicznie po części wymyślone, po części niezmiernie przesadzone doniesienia o ilości jeńców. Wobec całej tej nieprawdy należy na to wskazać, że rozmyślna przesada w rosyjskich sprawozdaniach pozostaje w najściślejszym związku z fałszowaniem wydarzeń wojennych, uprawianem w ostatnich czasach systematycznie przez pisma koalicyi w neutralnej zagranicy. Ten powszechnie wiadomy fakt zwalnia od każdorazowych zaprzeczeń.

Nie można jednak pominąć twierdzenia rosyjskiego sprawozdania z dnia 8 bm., gdyż chodzi znowu o oczernienie jednego z naszych oddziałów wojskowych. Donoszą tam, że na froncie Stochodu koło Stobychwy część naszych wojsk z podniesionemi rękami weszła w obręb rosyjskiego pułku, że komendant batalionu pułkownik Stepanenko, który rzekomo zbliżył się do naszych żołnierzy, miał być zdradziecko zabity, poczem strzelcy rosyjscy mieli cały oddział wystrzelać. Cała ta historya jest ordynarnem, niegodnem żołnierza kłamstwem, którą musi się napiętnować.

Atak na rosyjską stacyę lotniczą.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 16 sierpnia.

Biuro Wolffa donosi:

Dnia 13 sierpnia ponownie **kilka eskadr naszych samolotów marynarki zaatakowało stacyę lotniczą nieprzyjaciela Pappenholm i Lebara koło wyspy Ozylii.** Osiągnięto dobry skutek mimo gęstego ostrzeliwania przez bateryę obrończe i przez nieprzyjacielskie siły zbrojne na morzu. Wszystkie samoloty cało powróciły do swego punktu oparcia.

Zeppeliny nad Wyborgiem.

Genewa, 16 sierpnia.

Dzienniki paryskie donoszą, że **ponad Wyborgiem pojawiło się 10 Zeppelinów, które obrzuciły miasto ciężkiemi bombami.**

Zawziętość koalicyi na Bułgaryę.

Budapeszt, 16 sierpnia.

Donoszą z Bukaresztu: Agencya Carnavona ogłasza:

Sztab generalny rosyjski obraduje obecnie wraz ze sztabami generalnymi państw koalicyjnych **nad rozpoczęciem akcyi przeciw Bułgaryi na lądzie i na morzu.**

Fronda przeciw Joffre'owi.

Wiedeń, 16 sierpnia.

Donoszą z Genewy:

Dwudziestu delegatów komisyi wojskowej francuskiego parlamentu, którzy przeprowadzać mieli kontrolę u armii i nie otrzymali od kierownictwa wojsk francuskich zezwolenia na to, udało się w sobotę mimo protestu naczelnego dowództwa armii na front. Najpierw udali się na front pod Verdun.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 16 sierpnia.

(Ag. tel. Milli). Z głównej kwatery donoszą:

Wojska, złożone z mudżahidów, zaatakowały w okolicy Szeich Said na wschód od Kut el Amara dwa nieprzyjacielskie żaglowce, wybiły część załogi, zajęły ładunek, poczem zatopiły okręty.

W **Persyi** na froncie rosyjskim został **atak wojsk rosyjskich**, złożonych z rozmaitych gatunków broni dnia 12 bm. w okolicy Mehrankoci na drodze z Hamadan do Kaswinu naszym kontratakiem odrzucony. **Nieprzyjaciel, zmuszony do ucieczki,** pozostawił jeńców.

Na drodze Hamadan—Teheran przywrócono kontakt z uciekającym nieprzyjacielem. Nieprzyjaciel zaatakował ponownie dnia 10 bm. nasze pozycye w okolicy Sakhiz, **ale został naszymi kontratakami przy ogromnych stratach odrzucony.**

Jeden z naszych samolotów osiągnął celne rzuty bombami na krążowniku w porcie Imbros.

Wojna na morzu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 16 sierpnia.

Admiralicya donosi, że angielski torpedowiec »Lassoo« dnia 13 bm. na wysokości wybrzeża holenderskiego zatopiony został miną albo torpedą. Jeden oficer i jeden żołnierz odnieśli rany, a 2 oficerów i 4 żołnierzy jest zaginionych.

Londyn, 16 sierpnia.

Według telegramu Lloydsa z Genui, statek »Neptun« zatopiony został przez łódź podwodną. Załoga jest zdania, że przy tej sposobności także jeszcze dwa inne włoskie żaglowce zostały zatopione.

Londyn, 16 sierpnia.

Lloyds donosi: Francuski statek »Saint Gastan«, włoski żaglowiec »Ina« i włoski parowiec »Nersus«(?) zostały zatopione.

Londyn, 16 sierpnia.

Angielski parowiec »Tobart« został zatopiony, czterech ludzi z załogi zginęło. Załogi norweskich parowców »Credo« i »Dora«, które zatopiono koło Barfleur, przybyły do Le Havre.

Londyn, 16 sierpnia.

Reuter. Parowiec szwedzki »Pepeta« został przez niemiecką łódź podwodną postrzelony na morzu Północnem i stanął w płomieniach. Załogę wysadzono na ląd.

Bilans lipcowy.

Wiedeń, 16 sierpnia.

W lipcu łodzie podwodne mocarstw centralnych względnie miny z n i s z c z y ł y 74 o k r ę t y h a n d l o w e n i e p r z y j a c i e l s k i e, o ogólnej pojemności 103.000 ton registrowanych brutto.

Stürmer pognębiony.

Berlin, 16 sierpnia.

„Lokalanzeiger" donosi ze Sztokholmu:

W politycznych kołach petersburskich nadzwyczajnie żywo zajmują się urzędownie podanem do wiadomości **pojednaniem pomiędzy Stürmerem a ambasadorem angielskim Buchananem.** Kursuje kilka komentarzy do tego faktu, wszystkie zgadzają się jednak w tem, że chwilowe pogodzenie się ich oznacza tylko **zawieszenie broni.**

Koła liberalne, które Stürmerowi zarzucały właśnie niedostateczną sympatyę względem Anglii, tryumfują i w tak zwanym kroku z konieczności widzą bardzo pocieszający **fakt upokorzenia Stürmera, który nie może pozostać bez znaczenia także i dla wewnętrznej polityki. — Stürmer musiał przystąpić do odwrotu.** Spodziewać się należy, zdaniem tych kół, że wkrótce obaczy Stürmer także konieczność organizacyj liberalnych. Prawica oburzona jest natomiast na sposób, w jakim zredagowano urzędowy komunikat, gdyż oznacza on supremacyę Anglii wewnątrz koalicyi i wydany został pod naciskiem Buchanana.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 16 sierpnia.

Brak papieru gazetowego na Węgrzech.

Budapeszt. Centrala papieru dziennikarskiego zawiadomiła wszystkie budapeszteńskie dzienniki, że od 15 bm. począwszy dzienniki, których cena wynosi 12 hal. mogą posiadać tylko 8 stronic, przy cenie 8 hal. tylko 6, przy cenie 6 hal. tylko 4, a przy cenie 4 hal. poniżej 2 stron. Zarządzenie to było nieodzowne, ponieważ z a p a s y p a p i e r u r o t a c y j n e g o p r a w i e z u p e ł n i e s ą w y c z e r p a n e a nabycie nowych zapasów na razie napotyka na nieprzełamane trudności. Przekroczenie tego postanowienia karano będzie karą do 2 miesięcy i grzywną do 2000 K.

Śledztwo w sprawie ekspedycyi dardanelskiej.

Rotterdam. »Courant« donosi z Londynu, że komisya dardanelska zbiera się jutro dla prac przygotowawczych. Pierwszymi świadkami będą ministrowie, którzy jako członkowie komisyi obrony państwa, obradowali nad planami wyprawy na G a l l i p o l i, zanim je przedłożyli gabinetowi.

Przedłużenie obrad parlamentu angielskiego.

Londyn. Prezydent ministrów A s q u i t h wniósł w Izbie gmin bil, na podstawie którego **czynność parlamentu przedłuża się do 31-go września.**

Angielskie prawo wyborcze.

Rotterdam. »Nieuwe Rotterdamsche Courant« donosi z Londynu: Asquith wniósł w Izbie wyższej oprócz przedłożenia w sprawie przedłużenia okresu prawodawczego parlamentu aż po 31 maja 1917 także przedłożenie o prawie wyborczem. Jutro wejdzie do Izby także przedłożenie o listach wyborczych; wśród obecnych stosunków można było jednak tylko od biedy ustawić listy wyborcze; nawet przy prowizorycznem uregulowaniu kwestyi prawa wyborczego trudności byłyby nie do pokonania.

Odpowiedzialny redaktor:
KONSTANTY SROKOWSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłano.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.